

Rogal DDL, KLIK KLAK KLIK

Miasto zmienia się jak transformers
No i kur* płynie z tym
Lecę teraz w życiowej formie
Nie chu* z niego
Jak już to chu* z nim
Ten z prawidłowej teog nie pojmie
Bo to kurw* niezły dzik
Zresztą chu* z nim
KLIK KLAK KLIK

Znika w mig każdy towiec
Który przepierd* w lumpe
A ja rzucam rap na blokowicie
Ponoć to dobry skurw*
Klasycznym nurtem
Pierd* modę
Pierd* modę
Chu* wyznaczasz a nie trendy
Bo twe ruchy czysto marketingowe
Trafiasz tam, gdzie kiedyś boysbandy

Nie czas na rozejmy - jest kosa
Przyznasz że fałszywy uścisk ręki
Gorszy jest niż prawda bosa
Możesz na fanpagu mi likowac hejty
Jak ten z metra co pierd* co myśli
Ale po chu* się wyświetlać
Zresztą jego opinia to lipstick
Jak u .. ten samo poziom ciepła
Nie rób se nadziei, z tego nie będzie biffu
Bo znam tego rapu wartość
Kliki facebookowych rycerzyków
Zapamiętaj raczej, średnio mnie martwią
Warszawa czujesz ją
Na plecach jej jo!
Oj, będą gadać
Będą, będą gadać
Szeptem, za plecami lub pod nosem
Taki pocisk to kapiszon
Jasna sprawa!